

UNIA ŚRÓDZIEMNOMORSKA (FRANCUSKI PLAN BUDOWY EUROPEJSKIEJ POLITYKI SĄSIEDZTWA¹)

Wybrzeże Morza Śródziemnego – północne (europejskie) i południowe (afrykańsko-arabskie) były przez wieki ściśle ze sobą powiązane. To Europa czerpała w ciągu wieków korzyści z wymiany kulturalnej, naukowej i ekonomicznej między tymi regionami. Morze Śródziemne było łącznikiem między różnymi kulturami. Dziś sytuacja się zmieniła. Akwen śródziemnomorski stanowi raczej przepaść między północą i południem, a przyczyną tego jest poziom rozwoju państw leżących na tych obszarach – wyższy na pewno w Europie.

W ramach europejskiej polityki sąsiedztwa wyróżnia się trzy obszary łączności względnie uzupełnień: europejski, euroatlantycki i śródziemnomorsko-afrykański. Wśród „aktorów” tego obszaru przoduje Unia Europejska (UE). To ona strzeże stref interesów, stabilizuje rejony destabilizacji i buduje strefy bezpieczeństwa. W interesie Europy jest, by otaczał ją obszar stabilny i pokojowy. 11 marca 2003 r. Komisja Europejska opublikowała pierwszy dokument geostrategiczny, w którym określiła swój stosunek do państw graniczących z do Unią. Treścią tej „Wider Europe – Neighbourhood Strategy” była budowa polityki sąsiedztwa z Ukrainą, Mołdawią (Mołdową), Białorusią i całym obszarem śródziemnomorskim. Była to próba konkretnych propozycji kooperacyjnych, jak np. utworzenia stref wolnego handlu, ale bez przyzwolenia na członkostwo w Unii Europejskiej.²

¹ Pojęcie takiej polityki pod nazwą „doktryny dobrego sąsiedztwa” powstało w okresie rządów Franklina Delano Roosevelta w 1933 r. w relacji Stany Zjednoczone – państwa Ameryki Południowej. Zob.: Edmund Jan Osmańczyk, *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 195–196.

² [http://www.ena.lu/communication from commission entitled wider Europe neighbourhood framework relations with eastern southern neighbours march 2003-020005685.html](http://www.ena.lu/communication%20from%20commission%20entitled%20wider%20Europe%20neighbourhood%20framework%20relations%20with%20eastern%20southern%20neighbours%20march%202003-020005685.html), *Wider Europe – Neighbourhood: A New Framework for Relations with our Eastern and Southern Neighbours*, 11 March 2003 [6.01.2010].

Pewną nowością w polityce sąsiedztwa Unii Europejskiej była inicjatywa Francji dotycząca utworzenia Unii Śródziemnomorskiej.³ Od czasu francuskiej prezydencji w Unii Europejskiej (II połowa 2008 r.) projekt ten eksponowano szczególnie. 13 lipca 2008 r. na zaproszenie prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego odbyło się specjalne spotkanie szefów rządów i państw Unii Europejskiej⁴ ze wszystkimi przywódcami państw śródziemnomorskich (bez Libii) w Paryżu. Przebiegało ono pod znakiem propozycji francuskiej i doprowadziło do powstania unijnego zjednoczenia pod oficjalną nazwą „Proces Barceloński: Unia na rzecz Morza Śródziemnego”. Nazwa nawiązywała do wynegocjowanego zbliżenia w na konferencji 27–28 listopada 1995 r. w Barcelonie między przedstawicielami 15 krajów Unii Europejskiej i 12 uczestniczących w tym spotkaniu państw śródziemnomorskich.⁵ Na pierwszej konferencji kontynuacyjnej w dniach 3–4 listopada 2008 r. w Marsylii ministrowie spraw zagranicznych 43 państw w niej uczestniczących zgodzili się na utworzenie i funkcjonowanie najważniejszych instytucji Unii Śródziemnomorskiej i planowane przedsięwzięcia na 2009 r.⁶

Nicolas Sarkozy już w swojej kampanii wyborczej podjął temat Unii Śródziemnomorskiej. Uzasadniał to tym, że rozpoczęty w 1995 r. „Proces Barceloński” w odniesieniu do państw południowego wybrzeża przebiega za wolno. Przy tej okazji wyłoniły się jednak nowe problemy i pytania dotyczące projektu francuskiego, a mianowicie:

- czy Francja dąży przez pozyskanie nowych stref wpływów do zajęcia roli przywódcy Europy?

³ Zob. Heinz Brill, *Das Project Mittelmeer-Union*, „Österreichische Militärische Zeitschrift” 2009, nr 5, s. 547–556; Paweł Janusz Borkowski, *Partnerstwo Euro-śródziemnomorskie*, Warszawa 2005. W tym przedmiocie występują duże rozbieżności terminologiczne. Unię Śródziemnomorską nazywa się też Unią na rzecz Morza Śródziemnego (ang. *Union for the Mediterranean*, fr. *Union pour la Méditerranée*, niem. *Union für das Mittelmeer*) oraz Unią na rzecz Regionu Morza Śródziemnego (niem. *Union für den Mittelmeerraum*). W niniejszej publikacji posługujemy się terminem „Unia Śródziemnomorska” (UŚZM).

⁴ Polskę reprezentował prezydent RP Lech Kaczyński.

⁵ <http://www.euromed-seminars.org.mt/archive/ministerial/i-barcelona.htm>, *Barcelona Declaration Adopted at the 1st Euro-Mediterranean Conference (27 and 28 November 1995)* [6.01.2010].

⁶ <http://www.euromed-seminars.org.mt/archive/ufm/081104-UfM-Marseille-Ministerial-conf-51108.pdf>, *Barcelona Process: Union for the Mediterranean ministerial conference (3–4 November 2008)* [6.01.2010].

- czy w stosunkach wewnętrznych Europy poszerzenie Unii Europejskiej na wschód ma być zrównoważone nową polityką południową, tzn. czy nowa polityka śródziemnomorska Francji jest reakcją na otwarcie Unii Europejskiej na wschód, które stawia Niemcy w geopolitycznym centrum Europy, a Francję wypiera w położenie peryferyjne?
- czy projekt Unii Śródziemnomorskiej ma służyć innym państwom Unii Europejskiej jako przykład regionalnych stosunków specjalnych w postaci Rady Państw Morza Bałtyckiego albo Partnerstwa Wschodniego?
- czy Turcji zamiast członkostwa w Unii Europejskiej zamierza się zaproponować inną opcję w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa?
- wreszcie uznano aspekt koronny – jakie mają być zależności między Uniami: Europejską i Śródziemnomorską?

Znaczenie obszaru śródziemnomorskiego dla europejskiej polityki bezpieczeństwa

Wśród wielu mórz Morze Śródziemne zajmuje pozycję szczególną. Jego geograficzne położenie łączy trzy kontynenty. Obszar położony wokół niego nazywany jest „regionem (obszarem) śródziemnomorskim”, który jest konfiguracją trzech kultur społecznych, trzech dużych i wielowiekowych cywilizacji, trzech podstawowych stylów życia, sposobów myślenia, wyznań religijnych, obyczajów i zwyczajów, tzn. świata chrześcijańskiego, islamskiego kręgu kulturowego i uniwersum grecko-ortodoksyjnego. Od antycznych czasów region ten wywierał wpływ na Europę. Przekładając to na język współczesny, mamy do czynienia z:

- południowo-zachodnimi państwami arabskimi (Maghrebem)⁷;
- grupą państw północno-zachodniego brzegu (członkami Unii Europejskiej);
- państwami północno-wschodniego brzegu (od Półwyspu Bałkańskiego po Turcję);
- różnorodną grupą państw południowo-wschodniego brzegu (z państwami arabskimi i Izraelem).

Morze Śródziemne rozciąga się w kierunku równoleżnikowym ok. 3700 km i południkowym ok. 1800 km. Jego powierzchnia liczy około 3 mln. km².⁸ Jest typowym wewnętrznym morzem przybrzeżnym i ma tylko jedno połączenie z oceanami – przez Cieśninę Gibraltarską z Atlantykiem. Z Morzem Czarnym łączą je Cieśniny Tureckie (Dardanele i Bosfor). Kanał Sueski zapewnia mu

⁷ Edmund J. Osmańczyk, *Encyklopedia spraw międzynarodowych...*, s. 512.

⁸ Tamże, s. 869. Zob. także: *Słownik geograficzny Europy*, Warszawa 1976, s. 14–15.

połączenie z Morzem Czerwonym i dalej z Oceanem Indyjskim. Są to trzy kluczowe szlaki wyprowadzające z akwenu śródziemnomorskiego. Z wewnętrznych połączeń ważne są dwa najkrótsze między Sycylią i Tunezją oraz Kretą i Libią. Dla Europy Morze Śródziemne ma kapitalne znaczenia, gdyż z niego wychodzą szlaki handlowe do Afryki Północnej, Azji Zachodniej, na Daleki Wschód i na Atlantyk.

Geostrategiczne znaczenie regionu wynika z bogatej stabilnej północy i biednego, mniej stabilnego południa. Ale nie tylko relacje północ-południe, również stosunki między państwami wybrzeża afrykańskiego są potencjalnym źródłem kryzysów i konfliktów w tym regionie. Wpływ na to wywierają obawy wiążące się z zagrożeniami możliwej proliferacji broni (w tym masowego rażenia, także jądrowej) i rosnącego „importu” napięć społecznych do Europy z wybrzeża południowego i wschodniego. Chodzi głównie o takie problemy, jak:

- różnice dotyczące dobrobytu i biedy między krajami przyległymi do morza;
- duży przyrost ludności w krajach ubogich południowego brzegu;
- niszczenie środowiska naturalnego i nadmierne zużycie bogactw naturalnych w Afryce;
- niestabilność polityczna w wielu krajach Afryki i Bliskiego Wschodu;
- nacjonalizm i fundamentalizm religijny;
- przemoc w stosunku do ludności własnej;
- proliferacja uzbrojenia konwencjonalnego.

Przez wiele lat Stany Zjednoczone proponowały utworzenie kordonu bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym, który oddzieliłby Europę od napięć i konfliktów na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Dziś Europa oraz Afryka i Bliski Wschód odczuwają swoje sąsiedztwo bezpośrednio. Europa nie może się odżegnywać od wydarzeń w regionie śródziemnomorskim. Problemy sporne na tym obszarze (akwenie) stanowią dziś jeden z potencjalnych regionów zagrożeń na świecie. Z tego względu wzrasta też znaczenie strategiczne tego obszaru odnośnie do europejskiej polityki bezpieczeństwa. Region nie może być traktowany jako południowe skrzydło NATO. Tworzy on nowy Region Centralny. Bezpieczne drogi morskie są przesłanką bezpieczeństwa gospodarki światowej. Dlatego też obecność 6 Floty Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych oraz sił sojuszniczych flot (szczególnie w tzw. rogu Afryki) leży w interesie wielu krajów, szczególnie jednak państw Unii Europejskiej. Unia bowiem próbowała reagować na wyzwania w regionie w listopadzie 1995 r. podczas Konferencji Śródziemnomorskiej w Barcelonie.

Deklaracja Barcelońska z 1995 r.

Od połowy lat 90. ubiegłego wieku Unia Europejska usilnie poszukiwała koncepcji stabilizacji regionu Morza Śródziemnego. Jako jej ideę przewodnią upatruje się ustalenia konferencji w Barcelonie z 1995 r.⁹ W „Deklaracji Barcelońskiej” i opracowanym równocześnie programie działania 27 państw uczestników przystało na utworzenie „Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego”, które uczyniłoby z tego regionu obszar dialogu, wymiany i współpracy. Eurośródziemnomorskie powiązania miały objąć trzy dziedziny:

- A) partnerstwo polityczne i bezpieczeństwa;
- B) partnerstwo ekonomiczne i finansowe;
- C) partnerstwo socjalne, kulturowe i humanitarne.¹⁰

Zadania wytyczone w deklaracji były olbrzymie. W perspektywie 2010 r. co najmniej 30 państw regionu z 800 mln. mieszkańców miało być połączonych w jeden wspólny rynek i mieć dostęp do wymiany towarowej bez granic – bez cła i kontyngentów (ograniczeń). Miała powstać największa na świecie strefa wolnego handlu. „Proces Barceloński”, który miał być siłą napędową „Partnerstwa Eurośródziemnego”, nie przyniósł jednak oczekiwanych efektów.¹¹ Z tego względu w 2007 r. Francja zaproponowała utworzenie Unii Śródziemnomorskiej. Uznała bowiem, że jest wiele do zrobienia, zwłaszcza z problemem uchodźstwa.¹² Projekt takiej unii miał być kontynuacją, ożywieniem i przekształceniem „Procesu Barcelońskiego”. Unia miała też wzmocnić współpracę polityczną i ekonomiczną. Kiedy w 1995 r. proces powstawał, sytuacja – ryzyko i zagrożenia w rejonie Morza Śródziemnego były oceniane różnie. Po podjęciu inicjatywy przez Francję, państwa przylegające do tego akwenu mogły liczyć na solidarność innych członków Unii Europejskiej.

Unia Śródziemnomorska nie zajmuje się więc tylko problematyką praw człowieka. Region cechują bowiem geopolityczne, geostrategiczne, geoeconomiczne, geokulturowe itp. interesy wszystkich jego państw. Interesy francuskie skomentowała włoska gazeta „La Stampa” słowami: *Projekt Unii Śródziem-*

⁹ <http://www.euromed-seminars.org.mt/archive/ministerial/i-barcelona.htm>, *Barcelona Declaration... (27 and 28 November 1995)* [6.01.2010].

¹⁰ W niektórych publikacjach mówi się o trzech koszykach dziedzin, nawiązując w ten sposób do Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach w 1975 r.

¹¹ Heinz Brill, *Das Projekt Mittelmeer-Union...*, s. 549.

¹² Niekończący się potok uchodźców z południa „gnębił” głównie Francję, Grecję, Hiszpanię, Malte i Włochy.

nomorskiej Sarkozy'ego jest jednym ze strategicznych celów jego geopolityki – Francja nawiązuje w ten sposób do swojej historii.¹³

Krótko o powstaniu projektu Unii Śródziemnomorskiej

Prezydent Francji często powoduje swoimi projektami ożywione dyskusje w świecie, Europie i w samej Francji. A najstynniejszą inicjatywą jest właśnie Unia Śródziemnomorska. Podczas przemówienia 7 lutego 2007 r. w Tulonie przedstawił on podstawowe założenia tego projektu.¹⁴ Tuż przed wyborami prezydenckimi we Francji Sarkozy zwrócił się z apelem do narodów regionu Morza Śródziemnego, w którym uwypuklił: decydująca rolę morza; konieczność zastąpienia nienawiści pokojem i nadejście ery Unii Śródziemnomorskiej jako ognia łączącego Europę i Afrykę. Skwitował swój apel słowami: *To, co zrobiliśmy przed 60 laty dla Europy, zrobimy jutro dla Unii Śródziemnomorskiej*. Początkowo Sarkozy myślał tylko o unii z udziałem państw Unii Europejskiej sąsiadujących z morzem. Po sondażach w 2007 r., przemawiając do ambasadorów francuskich, nadał projektowi status ważnej inicjatywy dyplomatycznej. Po podróżach do Afryki Północnej (Tanger, Algier, Kair) można było zacząć urzeczywistnienie projektu. Punkt szczytowy został osiągnięty 20 grudnia 2007 r. Podczas spotkania w Rzymie przywódców Francji, Włoch i Hiszpanii został przyjęty dokument pn. *Apel rzymski*, który przewidywał możliwość współpracy (ale nie na zasadach członkostwa) w ramach Unii Śródziemnomorskiej z Komisją Europejską oraz państwami członkowskimi Unii Europejskiej niebędącymi krajami śródziemnomorskimi. Prezydent Francji apelem tym pozyskał dla swojej inicjatywy przywódców Włoch i Hiszpanii¹⁵.

¹³ Zob. *Großmachträume*, „Süddeutsche Zeitung” 2007, nr 296, s. 4.

¹⁴ [http://www.nbu.bg/PUBLIC/IMAGES/File/departments/Political sciences/Jean Monnet/Chapter V_10_2009.pdf](http://www.nbu.bg/PUBLIC/IMAGES/File/departments/Political%20sciences/Jean%20Monnet/Chapter%20V_10_2009.pdf), Margarita Shivergueva, Krassimir Kostov, *Eu-Mediterranean Relations: Institutionalizing the Barcelona Process to Guarantee Success*, s. 4 [6.01.2010].

¹⁵ Idea utworzenia Unii Śródziemnomorskiej powstała w kręgu doradców Sarkozy'ego: Claude'a Guént'a – sekretarza generalnego i Henri'ego Guaino – doradcy specjalnego. Ważniejszą rolę odegrał jednak Guaino, traktowany jako szef Gabinetu Prezydenta. Zob. Heinz Brill, *Das Projekt Mittelmeer-Union...*, s. 550.

Francuska polityka bliskowschodnia

Ambicją Sarkozy'ego jest odmienna od jego poprzedników polityka bliskowschodnia. Należy do niej nowa strategia powiązana z pozyskaniem baz wojskowych. Już w styczniu 2008 r. doradca wojskowy prezydenta, admirał Édouard Jeremie Guillaud zawarł umowę o współpracy między Francją i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA) w sprawie francuskiej bazy wojskowej nad Zatoką Perską. Adm. Guillaud skomentował ten fakt następująco: *Przeżyjemy małą geopolityczną rewolucję. Od ponad 50 lat Francja nie zbudowała żadnej nowej bazy wojskowej w żadnym zakątku świata. Wszystko, czym dziś dysponujemy, jest dziedzictwem naszej historii kolonialnej.*¹⁶ Utworzenie bazy nad strategicznie ważną Zatoką Perską jest rzeczywiście pewnym *novum* w stosunku do przeszłości. Jej lokalizację ustalono w porcie handlowym w Abu Zabi z załogą około 150 marynarzy oraz lotników i żołnierzy wojsk lądowych (o łącznej liczebności 450–500 osób). Gotowość operacyjną bazy wyznaczono na 2009 r.¹⁷

Nowa strategia bliskowschodnia jest istotnym uzupełnieniem projektu Unii Śródziemnomorskiej. Już dziś zaangażowanie strategiczne Francji sięga od Dakaru, przez Ndżamęnę w Czadzie, po Dżibuti w tzw. rogu Afryki. Do tego dochodzi udział sił francuskich (w ramach NATO) w ISAF w Afganistanie. W ten sposób Francja staje się bliska strategii północnoamerykańskiej.

Stanowiska państw przed konferencją założycielską w lipcu 2008 r.

Nicolas Sarkozy konsekwentnie i bez szerszych konsultacji określa francuskie strefy wpływów w polityce zagranicznej. Do nich należy też projekt Unii Śródziemnomorskiej. Jego ogłoszenie było powodem irytacji w wielu krajach, głównie jednak w Niemczech. Było to wynikiem nietypowego przygotowania projektu oraz nieznamości przez inne państwa, jakie motywy przyświecają Francji inicjującej projekt kolejnej unii.¹⁸

¹⁶ Michael Wiegel, *Eine kleine geopolitische Revolution*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2008, nr 14, s. 6–7.

¹⁷ Brak jest danych, czy baza znajduje się w gotowości operacyjnej. Zob. tamże.

¹⁸ W dyskusjach na temat Unii Śródziemnomorskiej poruszano takie problemy, jak: czy Sarkozy zamierza utworzyć w Unii Europejskiej grupę roboczą do spraw Morza Śródziemnego; jaka jest różnica między projektem francuskim a innymi inicjatywami w tej sprawie; kto będzie realizował projekt i kto za to zapłaci; czy projekt nie naruszy

Włochy i Hiszpania, pozostałe dwa największe państwa przybrzeżne Unii Europejskiej przyłączyły się do planu francuskiego pod warunkiem, że projekt Unii Śródziemnomorskiej uzupełni istniejące już projekty współpracy, jak np. „Proces Barceloński”, polityka sąsiedztwa oraz czy nowy twór nie zagrozi integracji Unii Europejskiej. Wprawdzie sporadycznie, ale powątpiewano też w *europiejskość* ducha projektu. W końcu jednak Francji udało się zainicjować reformę forum barcelońskiego. Najbardziej sceptyczna wobec projektu okazała się była minister spraw zagranicznych Austrii Ursula Plassnik, twierdząc, że istnieją już podobne do projektu instrumenty w Unii Europejskiej od 1995 r. w postaci „Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego”, które odbywa regularne spotkania w sprawie dobrobytu i pokoju. Dała też do zrozumienia, że nie bardzo rozumie, na czym polega *wartość dodatkowa* Unii Śródziemnomorskiej. W państwach Unii Europejskiej nieprzylegających do Morza Śródziemnego reakcje na propozycje francuskie mieściły się w granicach od sceptycyzmu po jego odrzucenie.

Przeciwności niemiecko-francuskie

Projekt Unii Śródziemnomorskiej nie ustrzegł Sarkozy'ego przed otwartym konfliktem z Niemcami, najważniejszym partnerem Francji w Europie. Co Sarkozy zamierzał, a co doprowadziło w Berlinie do tzw. przeciwstrategii, odsłonił ten dopiero w Maroku 23 października 2007 r. podczas przemówienia w parlamencie w Rabacie. Retoryczne, zasługujące na uwagę, ale *mgliste* w szczegółach przemówienie wyjaśniło jednakże, że obok istniejącej Unii Europejskiej ma powstać inna organizacja, druga unia. Stosunki między obydwoma uniami miały być – według Sarkozy'ego – partnerskie i wzajemnie się uzupełniające. Według niego też, jego inicjatywa nie miała mieć niczego wspólnego z dotychczasową polityką śródziemnomorską Unii Europejskiej, z „Procesem Barcelońskim”.¹⁹ Krótko mówiąc, Sarkozy planował utworzenie dużej organizacji bez członków Unii Europejskiej niegraniczących z Morzem Śródziemnym. Takie stanowiska prezydenta Francji wywołało silny sprzeciw w Berlinie.

jedności europejskiej albo czy projekt nie pociągnie za sobą podziału Europy na dwie części?

¹⁹ Horst Bacia, *Eine Union für das Mittelmeer*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2008, nr 62, s. 1.

Tendencjom we francuskiej europolityce sprzeciwiała się kanclerz Niemiec Angela Merkel. Już 5 grudnia 2007 r. rozprawiła się z propozycją francuską dotyczącą Unii Śródziemnomorskiej i możliwymi następstwami jej utworzenia. Podczas sympozjum zorganizowanego przez Konwent dla Niemiec (*Konvent für Deutschland*)²⁰ wyraziła się zdecydowanie, że współpraca między członkami Unii Europejskiej musi pozostać otwarta dla każdego państwa. Sprzeciwiała się specjalnemu współdziałaniu państw Unii Europejskiej przyległych do Morza Śródziemnego w imieniu pozostałych członków Unii. W podobny sposób według niej mogłaby być utworzona Unia Wschodnioeuropejska z Ukrainą włącznie. Taki rozwój wydarzeń stałby się niebezpieczny. Mogłoby się zdarzyć, że Niemcy byłyby ściślej powiązane ze stroną środkowo- i wschodnioeuropejską, a Francji pozostałoby *grawitować* w stronę Morza Śródziemnego. To mogłoby wywołać napięcia wewnątrz Europy, czego Angela Merkel chciała uniknąć. Dalej wyjaśniała ona, że: (...) *Odpowiedzialność za Morze Śródziemne ponosi każdy środkowy i północny Europejczyk tak samo, jak przyszłość granic z Rosją i Ukrainą jest sprawą tych, którzy żyją nad Morzem Śródziemnym.*²¹ Nie należy dopuścić do rozpadu Unii Europejskiej. W całym tym zamieszaniu kanclerz Niemiec wskazała na niebezpieczeństwo podziału Unii Europejskiej na skrzydła – północne i południowe – z powodu utworzenia Unii Śródziemnomorskiej. Zapowiedziała też blokadę innych dossier prezydencji francuskiej, jeśliby Sarkozy zamierzał realizować pierwotny zamiar dotyczący utworzenia Unii Śródziemnomorskiej.

Uznano też, że na zamiary prezydenta Francji za mocno oddziałują w sposób negatywny jego doradcy. Na takie ich zachowanie skarżyli się nawet minister spraw zagranicznych Francji Bernard Kouchner i sekretarz stanu do spraw Unii Europejskiej Jean Pierre Jouyet. Krytykowali otwarcie doradcę Henri Guaina, twierdząc, że koncepcja Unii Śródziemnomorskiej jest *jabłkiem niezgody* między narodami, a zwłaszcza z Niemcami. 3 marca 2008 r. Sarkozy

²⁰ *Konvent für Deutschland* – to 14-osobowe gremium doradcze, ponadpartyjne, doradzające niemieckim politykom w różnych dziedzinach. Przewodniczy mu był prezydent RFN prof. dr Roman Herzog. Spotkania odbywają się co 2 miesiące. Członkowie konwentu to politycy, naukowcy, menadżerowie, przemysłowcy i inni. Konwent jest sponsorowany przez różne instytucje i koncerny. Sarkastycznie nazywany jest *politycznymi emerytami* lub też *radą starców*. Zob. <http://www.konvent-fuer-deutschland.de/derKonvent/Organisation/>, *Konvent für Deutschland* [2.01.2010]; http://de.wikipedia.org/wiki/Konvent_für_Deutschland, *Konvent für Deutschland* [2.01.2010].

²¹ <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Bulletin/2007/12/Anlagen/139-3-bkin.property=publicationFile.pdf>, *Rede von Bundeskanzlerin Dr. Angela Merkel*, „Bulletin des Bundesregierung” 2007, 5 grudnia, nr 139–3, s. 15 [6.01.2010].

i Merkel zgodzili się w Hanowerze na przyjęcie dokumentu, który posłużył Komisji Europejskiej za podstawę do działania, zyskał aprobatę wszystkich członków Unii Europejskiej oraz przyczynił się do integracji projektu „Unia Śródziemnomorska” z Unią Europejską.²² Stał się on kontynuacją istniejącego programu Unii Europejskiej („Procesu Barcelońskiego”). Pod naciskiem Angeli Merkel w szczycie założycielskim w dniach 13–14 lipca 2008 r. w Paryżu wzięły udział przedstawiciele wszystkich członków Unii Europejskiej (27 państw), a nie tylko przedstawiciele państw przyległych do Morza Śródziemnego.²³ Szczyt stał się przykładem kompromisu.

Równowaga sił w niemiecko-francuskiej polityce²⁴

Już podczas konferencji w Barcelonie (27–28 listopada 1995 r.) trzymano się zasady równowagi sił w Europie. Niektórym członkom Unii Europejskiej nie jest na rękę prymat niemieckich interesów. Politycy hiszpańscy i francuscy uważali, że delikatna równowaga między północą i południem jest zagrożona. Dążyli więc do otwarcia się Unii Europejskiej na Afrykę Północną i Azję Mniejszą. Podczas szczytu w Brukseli (17–18 czerwca 2004 r.) przywódcy państw Unii Europejskiej dokonali zwrotu ku Morzu Śródziemnemu. Uzasadnienie takiego stanowiska znalazło się w protokóle końcowym konferencji i brzmiało: (...) *Ambitna polityka kooperacji na południu jest odpowiednikiem polityki otwarcia na wschód i dodaje zewnętrznym przedsięwzięciom politycznym Unii Europejskiej geopolityczną zwartość. Szczyt zakończono sugestią, że wschód może liczyć na członkostwo w Unii Europejskiej, Afryka Północna zaś – tylko na kooperację i asocjacje.*²⁵

²² Angela Merkel zyskała uznanie za swój upór w sporze z Nicolasem Sarkozy’em i zapobiegnięciu wdrożeniu jego programu. W mediach stwierdzono sarkastycznie, że Sarkozy’emu zaoszczędzono wątpliwego tytułu *Szefa klanu zrywania oliwek*. Zob. Heinz Brill, *Das Projekt Mittelmeer-Union...*, s. 551.

²³ Państwa spoza Unii Europejskiej – to: Albania, Algieria, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Egipt, Izrael, Jordania, Liban, Maroko, Mauretania, Monaco, Autonomia Palestyńska, Syria, Tunezja, Turcja (bez Libii). Łącznie byli to przedstawiciele około 800 mln. mieszkańców Europy, Afryki i Azji.

²⁴ Edmund J. Osmańczyk, *Encyklopedia spraw międzynarodowych...*, s. 70.

²⁵ http://ec.europa.eu/world/enp/pdf/com04_628_en.pdf, *Regulation of the European Parliament and of the Council laying down general provisions establishing a European Neighbourhood and Partnership Instrument*, s. 11–12 [6.01.2010].

W rzeczywistości Niemcy na bazie swoich interesów geopolitycznych od początku lat 90. ubiegłego wieku stały się orędownikiem środkowo- i wschodnioeuropejskich kandydatów do Unii Europejskiej. Nie ulegało wątpliwości, że otwarcie się na wschód (podobnie jak otwarcie na północ i Austrię) zapobiegło powstaniu zewnętrznej siły przeciwko Niemcom, ale też zapewniło im korzystną zmianę równowagi wewnętrznej w Unii. *Niemcy pragną – powiedziała w Bundestagu minister spraw zagranicznych RFN Klaus Kinkel – przez otwarcie na północ i wschód wewnętrznie silniej zrównoważyć społeczność europejską i przywrócić równowagę Europy (Balance Europas). Chodzi o to, by zjednoczone Niemcy nie zostały wschodnim pograniczem Unii Europejskiej, lecz stały się znowu politycznym środkiem Europy i mogły to położenie odpowiednio zdyskontować z pożytkiem dla siebie.*²⁶

Francja krytycznie patrzyła na dążenia Niemiec w kwestii nowej równowagi europejskiej, gdyż powodowała ona asymetryczne zmiany w integracji na korzyść Niemiec. Francja w ten sposób stałaby się państwem peryferyjnym. Podobnie odczytała zamiary niemieckie Hiszpania. Kontrstrategia francusko-hiszpańska skierowała zatem swój wysiłek na otwarcie się na południe (na Maltę i Cypr) oraz intensyfikację polityki śródziemnomorskiej Unii Europejskiej. Chciano w ten sposób utrzymać regionalną przeciwwagę przeciwko otwarciu na wschód. Takie położenie sugerowało, że nowa francuska polityka śródziemnomorska może być uznana jako reakcja na otwarcie północne i wschodnie Unii Europejskiej, które dało Niemcom centralne położenie na kontynencie oraz zwiększyło ich wpływy polityczne. Faktycznie jednak polityka wschodnia Unii Europejskiej była wtórną polityką w odniesieniu do Morza Śródziemnego. Mimo to polityka wschodnia i południowa Unii Europejskiej musi być traktowana jako dwie strony tej samej spójnej polityki stabilizacji w Europie.

Można stwierdzić, że wtedy, gdy Niemcy wspierały wejście państw środkowej i wschodniej Europy do NATO i Unii Europejskiej, Francja zajęła pozycję wyczekującą i hołdowała – w ramach europejskiej polityki równowagi – strategii zbliżenia się Unii Europejskiej do regionu Morza Śródziemnego, zwłaszcza jednak do afrykańskiego brzegu. Obydwa dążenia są geopolityczne zrozumiąle.

²⁶ Cytat za: Werner Link, *Deutschland im multipolaren Gleichgewicht der großen Mächte und Regionen*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2000, nr 24, s. 25.

Partnerstwo Wschodnie odpowiedzią na Unię Śródziemnomorską

Kiedy tylko podpisano dokumenty o powstaniu Unii Śródziemnomorskiej, Polska i Szwecja przedstawiły propozycję pn. „Partnerstwo Wschodnie” w celu pogłębienia współpracy Unii Europejskiej z 6 państwami Europy Wschodniej.²⁷ W ten sposób zasada równowagi europejskiej wzbogaciła się o kolejny wariant. Według premiera Szwecji Carla Bildta partnerstwo miało być analogią do „Nördliche Dimension” („Północnego wymiaru”). Polska widziała w nim geopolityczną przeciwwagę do planowanego wzmocnienia europejskiego zaangażowania na południu.²⁸ Polska zamierzała przeciwdziałać przesunięciu się punktu ciężkości na południe Unii Europejskiej po utworzeniu 13 lipca 2008 r. w Paryżu Unii Śródziemnomorskiej. Czym dla Francji była Unia Śródziemnomorska, tym dla premiera Polski Donalda Tuska miało się stać „Partnerstwo Wschodnie”. Rząd Polski nie odrzucał nowo powstałej struktury, ale stawiał warunki – jeżeli Sarkozy chce Unii Śródziemnomorskiej, powinien wspierać nasze plany wschodnie. Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski stwierdził zaś, że: *U naszych wschodnich granic mamy do czynienia z europejskimi sąsiadami, podczas gdy w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie chodzi o sąsiadów Europy.*²⁹ Kompromis nie kazał na siebie czekać. W odpowiedzi na polskie przyzwolenie dla projektu francuskiego, prezydent Sarkozy wsparł polski wizję „Partnerstwa Wschodniego”.³⁰

Podobne przyzwolenie wyrazili inni szefowie państw i rządów obecni na szczycie Unii Europejskiej w Paryżu (2008 r.), choć niektórzy zaczęli już mówić o Unii Wschodniej Europy.

²⁷ Pod uwagę brano: Ukrainę, ale też Mołdawię (Mołdowę), Azerbejdżan, Armenię, Gruzję i Białoruś. Zob. *Partnerstwo Wschodnie – raport otwarcia*, red. Beata Wojna, Mateusz Gniazdowski, Warszawa 2009, s. 5.

²⁸ Heinz Brill, *Das Projekt Mittelmeer-Union...*, s. 552.

²⁹ <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/main/20C4290E>, *Informacja ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2008 r. podczas posiedzenia Sejmu w dniu 7 maja 2008 r.* [6.01.2010].

³⁰ Tamże. Zob. Reinhold Vetter, *Polen will den Osten Europas stärken*, „Handelsblatt” 2008, nr 98, s. 8; *Die Traumachse Warschau–Paris*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2008, nr 123, s. 6.

Stanowisko państw północnoafrykańskich

Inicjując projekt Unii Śródziemnomorskiej prezydent Sarkozy zamierzał główną osią regionu uczynić Francję i Algierię.³¹ Miała ona przypominać oś Paryż–Berlin. Oś Paryż–Algier była uzasadniana historią kolonialną Francji. Choć początkowo uznano tę propozycję w Algierze jako podniesienie jego prestiżu, prezydent Abdelaziz Buteflika szybko się od niej zdystansował. Zbyt duży był brak zaufania w stosunku do byłego mocarstwa kolonialnego.

Inaczej do francuskiej propozycji podszedł Egipt. Prezydent Hosni Mubarak spodziewał się bowiem, że łącznie z Sarkozym obejmie przywództwo w nowej unii.

W sumie jednak państwa Afryki północnej sceptycznie odniosły się do projektu paryskiego. Obawiały się bowiem, że nowa unia jest przesłanką do podziału państw arabskich między Unię Europejską i Stany Zjednoczone, tzn. że Półwysep Arabski i Zatoka Perska będzie domeną Stanów Zjednoczonych, a Afryka Północna i Lewant pozostanie dla Unii Europejskiej. Krótko mówiąc, Arabowie obawiali się i obawiają nadal, że będą poddani nowym formom uzależnienia. Odrzucają pojęcie „Mare Nostrum”.³² A Paryż chciałby właśnie jak niegdyś starożytny Rzym, mieć swoje „Mare Nostrum” (zwane też „Mare Internum”). Mówi się też o odrodzeniu tzw. Wielkiego Bliskiego Wschodu (idei lansowanej niegdyś przez George’a Bush’a – seniora).

Wśród francuskich historyków jest popularna teza, że Arabowie nie są *ludźmi śródziemnomorskimi*. Wprawdzie po śmierci proroka Mahometa przeszli Afrykę Północną po Półwysep Iberyjski, ale i tak zostali *ludźmi pustyni*. Za człowieka pustyni uważa się przywódcę Libii Muammar al-Kadafi, który chce kontynuować tradycje Beduinów. Odrzucił propozycje francuskie, oświadczając, że: *Mamy dobre stosunki z państwami europejskimi, Unią Europejską, ale nie popieram wstąpienia Libii do Unii Śródziemnomorskiej*.³³ Krótko przed szczytem założycielskim w Paryżu wezwał on kraje arabskie, by nie przystępowały do Unii Śródziemnomorskiej. Stwierdził m.in.: *Jesteśmy państwami członkowskimi Ligi Arabskiej i Unii Afrykańskiej. Nie będziemy w żadnym*

³¹ Sarkozy will Achse mit Algier, „Süddeutsche Zeitung” 2007, nr 281, s. 7.

³² Łac. dosłownie „nasze morze”. Rzymianie tak nazywali Morze Śródziemne, które było otoczone tylko przez Cesarstwo Rzymskie.

³³ <http://www.psz.pl/tekst-12565/Kadafi-Unia-Srodziemnomorska-powrotem-do-kolonializmu>, Anna Jórasz, *Kadafi: Unia Śródziemnomorska powrotem do kolonializmu* [6.01.2010].

wypadku poddawać się groźbie zburzenia jedności arabskiej i afrykańskiej.³⁴ Dla niego nie jest do przyjęcia fakt, że Unia Europejska pertraktuje tylko z grupą państw położonych nad Morzem Śródziemnym. W tej sprawie powiedział m.in., że: (...) *Jeżeli Europa chce z nami współpracować, niech to czyni z Ligą Arabską i Unią Afrykańską.*³⁵ Poza tym nie zamierza on dołączać do „klubu”, w którym jest Izrael. Dlatego też al-Kadafiego w Paryżu zabrakło, choć nieoficjalnie traktuje się go w nowej unii jako obserwatora.

Poszukiwanie geopolitycznej roli dla Turcji

Sarkozy uważa, że Europa powinna być aktywna, ale Europejczycy nie chcą, by poszerzała nadal swoje granice. Przystąpienie Turcji do Unii Europejskiej – jego zdaniem – może zburzyć ideę europejskiej integracji. Stwierdził bowiem, że (...) *Przystąpienie Turcji [do Unii Europejskiej] byłoby ciosem śmierci dla tożsamości europejskiej.*³⁶ Takie wyznanie Sarkozy'ego oznacza odrzucenie możliwości członkostwa Turcji w Unii Europejskiej. W jednym z przemówień powiedział, że dla niego członkostwo Turcji w Unii Europejskiej nie wchodzi w rachubę, lepszym zaś rozwiązaniem byłoby *uprzywilejowane partnerstwo.*³⁷ Jako alternatywę przynależności do Unii Europejskiej Sarkozy proponuje Turcji jako dużej nacji śródziemnomorskiej centralną rolę w Unii Śródziemnomorskiej. Daje do zrozumienia, że jego propozycja jest również odpowiedzią Europy na życzenia Turcji stania się członkiem Unii Europejskiej, ponieważ nie jest ona państwem europejskim. Jest jednak krajem regionu Morza Śródziemnego. Unia Europejska nie może też być permanentnie powiększana. Jeżeli idee Sarkozy'ego znajdą oddźwięk w krajach unijnych, Turcji zaproponuje się kolejną opcję w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa. Turcja jednak reaguje *alergicznie* na projekt Unii Śródziemnomorskiej. Premier Recep Tayyip Erdoğan oświadczył, że projekt nie ma żadnej bazy. Dlatego też długo zwlekał z wyrażeniem zgody na udział w paryskim szczycie założycielskim. Dopiero, gdy uzyskał zapewnienie od komisarzy ds. stosunków zewnętrznych Unii Europejskiej Benity Ferrero-Waldner i szefa brytyjskiej

³⁴ Heinz Brill, *Das Projekt Mittelmeer-Union...*, s. 553.

³⁵ Tamże.

³⁶ Nicolas Sarkozy, *Bekanntnisse. Frankreich, Europa und die Welt im 21. Jahrhundert*, München 2007, s. 252–253.

³⁷ http://www.rfi.fr/actu/pl/articles/090/article_1554.asp, *Turcja i roaming* [6.01.2010].

dypłomacji Davida Milibanda, że projekt Unii Śródziemnomorskiej będzie integrowany z Unią Europejską, zgodził się na udział w szczycie.³⁸ Stosunki między Ankarą a Paryżem pozostają jednak napięte, gdyż Sarkozy nie zmienił dotąd zdania o udziale Turcji w Unii Europejskiej.

Efekty fazy dyskusyjnej przed powstaniem Unii Śródziemnomorskiej

W fazie przygotowawczej toczyły się między członkami przyszłej unii dyskusje na temat jej kształtu. W wyniku kompromisów i przyzwoleń doszło w końcu do utworzenia Unii Śródziemnomorskiej po tym, jak Francja ostatecznie zgodziła się zaakceptować żądania i uwzględnić stanowiska niektórych państw Unii Europejskiej. I tak uwzględniono poglądy:

- Niemiec: Unia Śródziemnomorska będzie zintegrowana z Unią Europejską jako kontynuacja programu „Proces Barceloński”;
- Austrii: w Unii Europejskiej nie będzie podwójnych struktur;
- Hiszpanii: Barcelona pozostanie siedzibą Unii Śródziemnomorskiej, a Francja wesprze udział Hiszpanii w szczycie G-20 w Waszyngtonie;
- Włoch: Unia Śródziemnomorska będzie traktowana jako kontynuacja „Procesu Barcelońskiego”;
- Polski i Szwecji: będzie zapewnione wsparcie regionalnego „Partnerstwa Wschodniego”;
- Turcji: Paryż zapewni, że będą kontynuowane rozmowy w sprawie przyjęcia Turcji do Unii Europejskiej;
- państw arabskich: siedziba Unii Śródziemnomorskiej będzie miała charakter rotacyjny;
- Komisji Europejskiej: w razie wejścia w życie traktatu lizbońskiego, reprezentacja zewnętrzna Unii Europejskiej przejdzie na nowo wybrane władze UE w myśl postanowień tego traktatu. Prezydent narodowy może być we władzach tylko w okresie prezydencji danego państwa.

Uzgodnienia i kompromisy sprawiły, że projekt Unii Śródziemnomorskiej uległ wielu zmianom, lecz mógł powstać na początku prezydencji francuskiej w Unii Europejskiej.

³⁸ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,157,Inauguracja_Unii_Sro-dziemnomorskiej_-_q_and_a.html, *Najważniejsze pytania i odpowiedzi dotyczące inau-guracji Unii Śródziemnomorskiej w Paryżu 13 lipca* [6.01.2010].

Utworzenie Unii Śródziemnomorskiej

43 państwa Europy, Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu 13 lipca 2008 r. w Paryżu zgodziły się utworzyć Unię Śródziemnomorską. Na udział w niej nie wyraziła zgody jedynie Libia. Głównymi problemami jej członków są pokój, dobrobyt i bezpieczeństwo na obszarze jej powstania.

Unia składa się z wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państw przylegających do Morza Śródziemnego, które uczestniczą w „Partnerstwie Euro-Śródziemnomorskim” (EUROMED), zwanym inaczej „Procesem Barcelońskim” (zob. szkic).

Unia Śródziemnomorska: państwa Unii Europejskiej i partnerskie



Źródło: opracowanie własne według „Österreichische Militärische Zeitschrift” 2009, nr 5.

Pierwszą prezydentę w Unii Śródziemnomorskiej objęli prezydenci: Francji – Nicolas Sarkozy i Egiptu – Hosni Mubarak.

27 krajów Unii Europejskiej i 16 państw partnerskich uzgodniło w „Paryskiej deklaracji końcowej” wiele celów politycznych i konkretnych projektów. Należały do nich między innymi:

1) Ustalenie końcowe – Unia Śródziemnomorska (Proces Barceloński: Unia dla Morza Śródziemnego) jest multilateralnym partnerstwem, które ma przyspieszyć regionalną integrację i spójność regionu. Na szczyty będzie

- zapraszana Liga Arabska. Szefowie państw i rządów będą odbywać spotkania na szczycie co dwa lata, które będą się kończyć politycznymi oświadczeniami i listą konkretnych projektów regionalnych.
- 2) Struktura – Unia Śródziemnomorska będzie kierowana dwuosobowo przez przedstawicieli Unii Europejskiej i państwa nieeuropejskiego.³⁹ Dwaj prezydenci unii będą wspierani przez sekretariat, którego skład i siedzibę mieli ustalić w listopadzie 2008 r. ministrowie spraw zagranicznych 43 państw członkowskich.
 - 3) Umocnienie demokracji i pokoju.
 - 4) Imigracja ma być legalna i sterowalna. Będzie prowadzona walka z nielegalnym uchodźstwem.
 - 5) Proliferacja – państwa Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu zapewnią powstanie strefy bezatomowej.
 - 6) Terroryzm – członkowie Unii Śródziemnomorskiej potępią terroryzm i będą wspierać walkę z jego przejawami.

Planowane projekty współpracy i działalności Unii

W odróżnieniu od „Procesu Barcelońskiego” w Unii Śródziemnomorskiej mają zostać zbudowane *mosty* łączące Afrykę Północną, jak też Unię Afrykańską z Unią Europejską. *Mosty* te mają przyjąć formę projektów. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

- 1) Dbłość o czystość Morza Śródziemnego – jego oczyszczenie do 2020 r. połączone z budową oczyszczalni ścieków i utylizacją śmieci.
- 2) Rozbudowa systemu połączeń komunikacyjnych – dróg między portami i wzdłuż wybrzeża oraz tras kolejowych. Z pomocą Unia Europejskiej w marokańskim Tangerze powstanie największy port pasażerski i kontenerowy Afryki.
- 3) Wykorzystanie energii słonecznej.
- 4) Obrona przed katastrofami – w wyniku wspólnego programu ochrony przed nimi i planu szybkiego reagowania na nie w regionie.
- 5) Kształcenie i badania – przez utworzenie w Słowenii Uniwersytetu Eurośródziemnomorskiego, który wspólnie z wyższymi szkołami partnerskimi ma podjąć opracowanie programów badawczych.

³⁹ Wiceprezydent państwa nieeuropejskiego ma być wybierany na dwa lata. Wiceprezydent ze strony UE ma być wybierany co pół roku komplementarnie ze sprawowaniem prezydencji w UE.

- 6) Finansowanie – do 2013 r. do dyspozycji Unii Śródziemnomorskiej ma być zapewnione 16 mld. euro pochodzących głównie z „Procesu Barcelońskiego”.

Barcelona – siedzibą Unii Śródziemnomorskiej

Cztery miesiące po założeniu Unii Śródziemnomorskiej 43 państwa członkowskie porozumiały się w sprawie dalszych szczegółów jej organizacji. Na konferencji w Marsylii (9 listopada 2008 r.) wskazano Barcelonę jako siedzibę sekretariatu. Ustalono, że Liga Arabska jako uczestnik spotkań nie będzie miała prawa głosu. Wśród pięciu zastępców sekretarza generalnego wyznaczono obligatoryjnie miejsca dla przedstawicieli Izraela i Autonomii Palestyńskiej.⁴⁰

Uzgodniono też nową regulację. Egipt, który współprzewodniczył Unii Śródziemnomorskiej, miał objąć prezydencję na 2 lata. Pod koniec 2008 r. Francja kończyła prezydencję w Unii Europejskiej. Po niej przejmowały ją Czechy. Francja jednak chciała nadal współprzewodniczyć Unii Śródziemnomorskiej. Wobec tego uzgodniono z Pragą, że w czasie prezydencji czeskiej w Unii Europejskiej, Nicolas Sarkozy nadal będzie współprezydentem Unii Śródziemnomorskiej. W tej sytuacji przyzwolenie zyskało potrójne kierownictwo: Czech, Egiptu i Francji w I półroczu 2009 r. Taki stan rzeczy nie był zaskoczeniem. Francja już w fazie tworzenia unii chciała, by południowe kraje Unii Europejskiej były uprzywilejowane we współprzewodniczeniu w Unii Śródziemnomorskiej.

Hiszpanie w Marsylii przyzwolili na zmianę nazwy z „Proces Barceloński: Unia na rzecz Morza Śródziemnego” na „Unia Śródziemnomorska”. Dyskusyjne okazało się utworzenie sekretariatu, zwłaszcza wyznaczenie 5 zastępców dyrektora sekretariatu.⁴¹ Uważano bowiem, że sekretariat, który ma rozpatrywać konkretne projekty dla ludności, może zapętlić się w dyskusje polityczne. W 2009 r. nie rozstrzygnięto jeszcze, kto zostanie sekretarzem generalnym unii. Dyplomaci określili proces wyboru jako trudny politycznie. Uzgodniono jedynie, że powinien nim zostać człowiek z południowego kraju partnerskiego.

⁴⁰ W taki sposób Unia Śródziemnomorska stała się pierwszą międzynarodową organizacją, w której zasiadają dwie najbardziej skonfliktowane strony na Bliskim Wschodzie we władzach jednej struktury.

⁴¹ Turcja domagała się nawet szóstego dla siebie.

Stałe wyzwania – obszary graniczące z Europą

Ocena poszczególnych państw europejskich wskazuje, że proces poszukiwania rozstrzygnięć projektu Unii Śródziemnomorskiej był obciążony znaczną różnicą interesów i to zarówno w wewnętrznych, jak i zewnętrznych stosunkach Unii Europejskiej. W kwestiach wewnętrznych sprawa dotyczyła wewnętrznej równowagi w Europie, w stosunkach zewnętrznych ważna zaś była odpowiedź na pytanie, jak powinny się kształtować odnośnienia do innych państw czy wielkich obszarów (regionów). Nadal jednak nie brakuje wątpliwości w kwestiach:

- W jakim regionie – na wschodzie czy na południu Unii Europejskiej powinna skupić główny wysiłek swej działalności?
- Z jakimi państwami należy utrzymywać intensywniejszą współpracę gospodarczą i polityczną?
- Którzy sąsiedzi Unii Europejskiej są najważniejsi w kwestii interesów strategicznych Europy?
- Jakie są centralne zadania współczesności: zaopatrzenie w energię ze wschodu czy stłumienie rzeki uchodźców z południa? A może należy traktować obydwa zadania komplementarnie?

Szybkie porozumienie w tych sprawach nie wydaje się realne. Widać jednak starania o tworzenie faktów. Na bazie Rady Państw Morza Bałtyckiego oraz propozycji utworzenia Unii Morza Czarnego czyni się próby zorganizowania peryferii Unii Europejskiej. Różne są poglądy na te problemy. Nad Bałtykiem w grę wchodzi luźne projekty kooperacyjne, nad Morzem Śródziemnym mają powstać stałe struktury multilateralne. Wszystkich jednak cechuje chęć nawiązania lepiej zorganizowanych kontaktów w relacji: Unia Europejska–sąsiedztwo UE.

Do Unii Śródziemnomorskiej wiele państw odnosi się z sympatią, choć nie liczą na zbyt duże sukcesy. Nicolas Sarkozy jednakże swoim spektakularnym aktem osiągnął jedno: Unia Europejska, która w czasach kryzysu bałkańskiego i otwarcia na wschód swoją uwagę poświęcała swoim sąsiadom na wschodzie i południowym wschodzie, teraz kieruje swoje zainteresowanie na południe, na niebezpieczny i kryzysogeny region na przeciwległym brzegu Morza Śródziemnego. Zastugą inicjatywy francuskiej jest niewątpliwie to, że uruchomiła idee działania nad regionem śródziemnomorskim w sposób konkretny i rozważny.